

Złoty Krzyż Zasługi dla Antoniego Michałka

Data publikacji: 7.12.2007 0:00

□

Zasłużony społecznik z Istebnej Andziołówki **Antoni Michałek** został odznaczony przyznaniem przez Prezydenta RP na wniosek Wojewody Śląskiego **Złotym Krzyżem Zasługi** za pracę, szczególnie na rzecz dzieci i młodzieży niepełnosprawnej umysłowo.

Antoni Michałek

Psycholog, humanista i społecznik pochodzący i działający w Istebnej.

Na Śląsku i w powiecie cieszyńskim należy do grona osób ponadprzeciętnie zaangażowanych na rzecz dobra wspólnego.

W 1992 r. założył Fundację im. Ojca Pio z siedzibą w Istebnej w celu budowy domu dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej umysłowo. W tym celu przez ostatnie 15 lat prowadził zbiórkę środków, w większości pozyskanych od osób prywatnych oraz przeznaczył pod zamierzoną budowę znaczną część posiadanej przez siebie nieruchomości w Istebnej Andziołówce. W 1996 r. rozpoczął tam budowę domu, która została z powodzeniem i całkowicie zakończona w roku ubiegłym.

Obecnie, biorąc pod uwagę najnowsze osiągnięcia w dziedzinie opieki specjalistycznej, Pan Antoni Michałek prowadzi intensywne starania o dobór właściwych kadr w celu uruchomienia i obsługi domu dla dzieci i młodzieży specjalnej troski. Zasięg działania domu, choć uwzględnia szczególnie obszar powiatu cieszyńskiego, ma objąć jednak również inne tereny. Ponadto zamierzeniem i zadaniem Fundacji im. Ojca Pio, którą Pan Michałek kieruje do dziś, jest inicjowanie budowy podobnych domów w całej Polsce.

Jego szczególne zainteresowania i powołanie stały się przyczyną, dla której już w latach 1956-59 podjął pracę wychowawcy w Domu Dziecka w Kończycach Wielkich na Śląsku Cieszyńskim, a także pielęgniarza w szpitalu w Bielsku - Białej. Choć wydarzenia ostatniej wojny, a także czas uwięzienia, przesunęły w latach proces jego edukacji - ukończył studia stacjonarne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie w 1964 r. uzyskał dyplom z filozofii ze specjalnością z zakresu psychologii. Następnie prowadził tam przez 10 lat zajęcia ze studentami. Po studiach i rozpoczętej pracy naukowej przez kilka lat pracował także w ośrodkach terapeutycznych.

Wiele dobrych, ale także tych gorszych doświadczeń okazało się dodatkową kuźnią jego umiejętności i licznych walorów osobistych, które tak umiejętnie spożytkował, szczególnie w ostatnich kilkunastu latach.